

1. Stanisław Głofit, lat 32, 2 klasy szk powz.
2. Ostatnie 8 miesięcy do wybuchu wojny pracowałem w fabryce amunicji „Pocisk” w Warszawie, jako robotnik. Później pracowałem w fabryce ^{prochu} „PIONKI”, pod Warszawą.
3. Pod okupacją sowiecką pracowałem od grudnia 1939r. do dnia aresztowania, t.j. do 28 września 1940r. w tartaku w Miorach, pow. Boracław, w charakterze robotnika. Po wywiezieniu na zesłanie do „Wierchnia Tojma”, Archangielska obl., pracowałem jako robotnik leśny, do amnestii.
 W okresie od amnestii do wstąpienia do wojska nie zajmowałem się pracą zarobkową.
4. Do września 1939r. zarabiałem miesięcznie około 200 zł, co pozwalało mi dość dostatecznie żyć wraz z żoną, która była na moim utrzymaniu.
 Warunki zmieniły się, gdy zacząłem pracować pod okupacją sowiecką. Zarabiałem 3 ruble dziennie, co przy państwowej ~~dystrybucji~~ dystrybucji nie wystarczało na pokrycie minimalnych potrzeb. Musiałem

vyprzedávať sa za svoje učenie. Po cenach pašto-
vých možiem dostať jediné dielo, rôl, niekoľko
autier. Za iné archívny materiál je ceny veľmi vysoké.
Na pôtovej zarabátem do 5 rb dievne.
Suma ta ľahšie starosta na pozíciu kóca
2 kócem, chciť jediné v paštovej stotobak
5. Na utrymaniu miestu žong, v Wacovare ona
nie pracovať. Pod duplejš, sovietskú pracovať
dopraco, gdje chorovať. Za svoje dočasný
nie možiem v ťatny vpadnu zabezpečení
žong minimalnyh potreb

6. V Polze zarobí svoje otupujútem regulame.
Pod duplejš sovietskú vypracovo ni uadei we-
regulame. Pracuje v tartalu v Miorach
okolo 6 mes. otupujútem vypracovanie jed-
we za 3 tyždne. Tartal povstá ni dímny
vypracovanie z 5 mesicay. Na Pótovej vypráta
tahu odlepata is we regulame. Reklamajje
moje v Miorach nie dávajú vprku.

7. v fabrykách v Polsce normy nie były.
 w tartaku w Miocach norma była nastę-
 pująca: brigada 5-osobowa w ciągu 8 godzin
 miata wynosić 1500 gontów. Norma ta wy-
 konaliśmy niewiele.
8. Stachanowcem nie byliśmy.
9. v Polsce pracowałem 45 godzin tygodniowo.
 Wolne od pracy miatem niedziele, święta
 kościelne i państwowe oraz za ostatnie lata
 w domu więcej urlopu.
 Pod okupacją sowiecką v Polsce pracowałem
 8 godz. dziennie. Co 6 dni był dzień wolny.
 Na Północy pracowałem 4-8-10 godzin. v zasadzie
 wolny od pracy była niedziela, często jednak
 pracowałem i również v niedziele.
10. v Polsce warunki bezpieczeństwa pracy v
 fabrykach, v których pracowałem, były dosko-
 nalsze, podobnie jak i warunki higieny. Pra-
 cowałem v ubraniach fabrycznych. Pod okupacją
 sowiecką pracowałem v starym ubraniu.
 Warunki bezpieczeństwa były inne, gdyż i pra-

10626

ca byta inna.

11. V Polne naležatiem do Uberpiecralni Spóieci- nej, bytem vše odpoicedno zebra piecovny pod každym vrgedem.

Na Pótnoy Uberpiecenié ne vppadel do- roky porostavato viele do tyčenia byty žona zachorovata byty tnduoru z bada- niem lekarstkim i otymudienim lekarstvi.

12. Ani v Polne ani v Rusi ne bytem vce- dukovany.

13. V fabrychach polskich, ^{v kóncu pracovaten} v ra spóieciú, event. inue dobre prevnievia kar pienenžnych ni stovorano, tyu bardiéj ni govita kam porb- vienis volnošei. Na Pótnoy za unhoďenie nanedni potáčali pienenžre pny vyptanie.

14. V fabrychach "Piouli" i "Poisk" uvažiam, žu pracodavca mne nie kempodit. Pod du- parje soviecku i na Pótnoy zmuszony bytem do pracy za vynaďodzenie ne stojace v řadnym stovunke do vótovanej pracy i nam Raji to jany vyrypk.

15. Do řadnej organizaciji zavodovej nie
vskláňajú.

16. v Polzce miatam o resadze pravo
i možnosť výbom i zmiany zavodu i
miejra pracy. Z prava teqo nie komptatam
adyni nie miatam povodós ani potreby
zmiany pracy.

W Miorach, qdy pracovatam na tartalu,
magnotam nejednostotnie zmienit pracy.
Gjotono mi vyjereniem jsti opusny tar-
tal. Znamy mi jst fakt, e jeden robotnik
tartalu, Gytyn, pnes dva dni nie pry-
chodit do pracy. Na tuci dni zostat
arentovany, a nastepnie vyjereny.

Na pótusay za samovolne odejcie z
pracy qroit sqd i kara vizienia.

17. v Polzce stonuch niój do pracodawcós
i odvotat byt popravy.

Na pótusay bejpóredni púitórny, t. v. „dse-
státnik“ odvotit is do robotnikós polskich

bardzo wpełydzili, fałszywie Rosjan. Niektórzy przyjeżdżali Komisje kontrolne z Archangielska, stosunek ich do nas, restauców, był dość ludy, wpyweliwali szang i obiecivali zmiany. Końcu to is przeważnie na obietnicach.

18. Nie mam zastępcy. **10626**

19. W kraju pracowalem w fabrykach najnowocześniejszych
w Rosji pracowalem w lenie nauzdiami najprostszymi - pitg, toporem, topatg.